

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Października r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
WILNO.

Od dnia 13 do 19 t. m. bawił tu P. Józef Sękowski, który d. 1 września r. 1819 wyjechał z Wilna, dla odbycia podróży w krajach wschodnich, we względnie uczonej. W przeciągu tych dwóch lat, bawił w Konstantynopolu miesiąc 7. Zwiedził Troadę, Frygię, Azję mniejszą, wiele wysp Archipelagu, Cypr, Syryę tak zamieszkaną, jako i wielką część pustyni, w których koczujący żyją Arabowie. Potem udał się do Egiptu, zwiedził Nubiją i wyższą Etyopiją, aż do Deligo, około 16 st. szer. półn. Ztamtąd powracał do Konstantynopola przez część Archipelagu i Azję mniejszą, w czasie zaburzeń i rzezi, które pustoszyły te kraje. Zabawiwszy na koniec dwadzieścia dni w Konstantynopolu, wysiadł d. 7 września w Odessie, i przez Nowo-Rosyję, Ukrainę, Kijów, część Małorossyi i Białorusi, przez Homel, Mohilew i Orszę przybył do Wilna, z kąd udał się do Petersburga.

Podług gazety petersburskiej z dnia 21go października, Cesarz Jegomość Naywyżey rozkazał raczyć, ażeby z okoliczności śmierci Jaśnie Oświeconey, Landgrafini Hessen-Homburg, wdowy, dwór Naywyższy włożył żałobę na 2 tygodnie, zaczynając od dnia 20 t. m.

Kompanija Rossyysko-Amerykańska, pierwszy raz potwierdzona i przywilejami udarowana w roku 1799tym, otrzymała teraz, przez ukaz d. 13 września, nowe potwierdzenie J. C. M. na lat 20, tudzież przywileje i prawidła, z odmianami i dodatkami, stosownemi do okoliczności. Ostatnia gazeta senacka z dnia 22 ogłosiła te przywileje i prawidła.

Taż gazeta ogłosiła następujący Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dnem 30 września: „Dla jednostajności w pobieraniu, na mocy ustaw o soli, akcyzy od wszelkiej soli dobywaney ze źródeł wewnątrz Państwa Naszego znajdujących się, uznawszy za sprawiedliwą poddać równieże opłacie akcyzy i sól z Bessarabii pochodzącą. Rozkazujemy:

1) Przy wprowadzaniu soli Bessarabskiej do Rossyi na okrętach do portów morza czarnego i azowskiego, również i na Tamoznie i Zastawy lądem, pobierać ustanowioną teraz od soli rossyjskiej akcyzę po czterdzieści kopiejek od puda.

2) Dla przekonania, że sól przywieziona rzeczywicie jest płodem obwodu Bessarabskiego, i żeby pod jej imieniem nie była wprowadzana sól zagraniczna, prowadzić ją za świadectwami miejscowej Zwierzchności cywilney Bessarabii; bez takich świadectw, postępować z nią, jak z zagraniczną.

3) Na wydawaną sól z jezior akermanskich na własną potrzebę prowincyi Bessarabii, polecić Wysokiej Radzie prowincyi, ustanowić cło, podług najdokładniejszego zastosowania jego do miejscowych okoliczności.

Przez Ukaz J. C. M. objawiony Rządzącemu Senatowi d. 9 października przez Ministra sprawiedliwości, otrzymali rozkaz zasiadania w departamentach Rządzącego Senatu: generał porucznik Baratyński w 1szym oddziale 5go departamentu; radcy tajni: Mertens w 2gim oddziale 5go departamentu, Batuszkow w 2gim departamencie, Paweł Łanskoy w departamencie rozgraniczenia, Akinfow w 1szym oddziale 6go departamentu, Nowosilców w 8mym departamencie Rządzącego Senatu.

Komitet Bibliiny Oddziału Moskiewskiego, d. 17 września, odprawił posiedzenie, na którym okazane były exemplarze, wydrukowanych nakładem oddziału Biblii w języku dawnym greckim, z taką niecierpliwością oczekiwaney w całej Europie, i Nowego Testamentu w języku polskim w liczbie 10,000. Około końca teraźniejszego roku spodziewa się Komitet ukończyć drukowanie całej Biblii w języku polskim, w liczbie 7000 exemplarzy.

Angielka, Sarra Kilham, znająca ze swoich chrześcijańskich prawideł i długoletnią pracą nabytego doświadczenia, w wychowaniu i uczeniu dzieci podług prawideł wzajemnego uczenia, w tymże celu do Petersburga przybywszy, więcej roku uczyla się języka rossyjskiego, a teraz za Naywyższym pozwoleniem, pod wiedzą ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia, otworzyła szkołę wzorową dla dziewcząt. Przyymowane będą dzieci tylko ubogich rodziców: będą się uczyły, sposobem wzajemnego uczenia, czytać i pisać po rossyysku, początkow arytymetyki i robot ręcznych, płci swojej właściwych a potrzebnych dla prostego stanu, tudzież praktycznym sposobem wszystkich części gospodarstwa domowego. Obok wpajania chrześcijańskiej moralności w postępkach, przestrzegać się będzie we wszystkim porządek i rozstropna oszczędność. Oddzielnie będą nauczane Zakonu Pańskiego, i podług okoliczności będą im wykładane nayistotniejsze wiadomości.

NOWOGRÓDEK.

Dnia 19 października teraźniejszego roku, dzwony tutejszych kościołów, ogłosiły zgon życia W. J. P. Benedykta Dachnowicza Haciskiego b. Prezesa sądów ziemskich Ptu Nowogródzkiego. Na pogrzebowym obrzędzie w tutejszym XX. Dominikanow kościele, za podjętym staraniem W. Tadeusza Dachnowicza Haciskiego solennie odbytym, licznie zgromadzeni obywatele, w powszechnym żalu publiczny hołd ostatniemu oddali posługi zwłokom czcigodnego, a w powiecie swoim zasłużonego obywatela. W epoce odrodzenia się nauk w narodzie, kiedy pod panowaniem ostatniego z Królów Stanisława Augusta, smak do wiadomości uczonych, powszechniejszą zyskiwał wziętość, zeszedł s. p. Benedykt Haciski usposabiał się do użytecznych dla obywatelskiej społeczności usług, na sejmie konstytucyynym; cały czas poświęcał w Warszawie pracując w zawodzie naukowym prawa, i nabierając światła w obszernych narodowych instytucyi przedmiotach. Pomimo to, że wkrótce zdolnościom odjęły sposobność, urzędowanie wszakże jego tak w trybunale jako też we własnym powiecie, uczestniczenie oraz w obradach spółobywatelskich, zawsze się odznaczało wielkiej wprawy cechą; trafny w pomysłach, z łatwością godził stosunki, gruntowne bezstronnej prawdy tworzyła myśli, rządziła głosem ust jego, stąd wysłowienie ustney czy pisaney mowy bywało u niego treściwe, jasne, pełne rzeczy, przekonujące i krótkie, a tą tylko miarą niepospolitej, w powiecie zaś swoim usługowej zdadności, szacunek szczerzy i spółobywatelską jedność przychylną, bo niezawsze z bóstem Temidy, w zgodzie będącą fortuna, swoich jemu odmówiwszy faworów, wyłączyła go z tych rzędu, co przy pomocy losu okazalszym sposobem skarbić sobie umięją licznych przyjaciół poczet. Przy na-

der szczupłym majątku, miał zawsze dosyć meztwa utrzymać statecznie aż do zgonu moralną godność cnoty. Nie bez ciężkiego zapewne bólu serca, choroby nagłej pociskiem, do grobu zbliżony wdowiec, na nieletnie mianowicie syny, pełnem łez poglądał okiem, czując, ile z natury swojej nieporównany stan oycy do przewodniczenia dzieciom, na początkowej zwłaszcza losu ich drodze, ani przez pobudkę pokrewnych związków, ani przez litosć, przez heroizm nawet, niełatwo ten wielki czucia oycowskiego interes, innym każdym stanem zastąpiony bywa; ale religija w czystej zeszłego Hacıskiego duszy mocno zagruntowana, wzmogła i rozweseliła upadając od trwogi serce, kiedy Oycu oyców i powszechnemu sierot opiekunowi, Bogu miłosierdnemu, potomstwo swoje polecił, ostatni raz jeszcze... już dogorywającą zwrócił uwagę na przychylny ku sobie powiat, na pewne szczególne w nim osoby, których cnotę obiera Bóg niekiedy za narzędzie opatrznej woli swojej, o tém rozmyślał, i to wyrażał przy zgonie, tracąc na wieki światło dnia świata ziemskiego. (Artykuł nadesłany.)

A U S T R Y A.

(z Gaz. ryz. Zusch.) Wiedeń dnia 15 października. Przyszła wczora poczta z Konstantynopola, i przywiozła listy dochodzą do dnia 25 września. Dawniejszy hattiszeryf W. Sultana, względem powszechnego uzbrojenia wszystkich muzułmanów, został przed kilką dniami tylko odnowiony i powszechnie ogłoszony, z czego domyślają się, że Porta otrzymała niezupełnie zaspakajające wiadomości z Petersburga. Największe wrażenie sprawiło nowe przybycie mnóstwa świeżych wojsk z Azji, którem zawalona jest stolica. Tak więc, jak widać, Porta zabiera się w rzeczy samej do wojny; jednakże poseł angielski ma używać całego wpływu swego do odwrócenia tych środków wojennych. Wojska, które dotąd stały obozem na brzegu azyatyckim, przewożą teraz w znacznej liczbie do stolicy. Krążyła nawet pogłoska, której jednak tak porywczo wierzyć nie można, że chorągiew proroka Mahometa ma nie bawiąc bydź zakniętą na meczecie sofiańskim.

Dnia 23. Cesarz Jmć gabinetowem swoim pismem, wydanem w Pöggsthal d. 2 sierpnia r. b. udzielił raczył Cesarsko-Rosyjskiemu i Królewsko-Polskiemu tajnemu radcy i gubernatorowi cywilnemu Wileńskiemu, Franciszkowi Xaweremu Xięciu Drucko-Lubeckiemu, wielki krzyż cesarsko-austriackiego orderu Leopolda; Królewsko-Polskiemu radcy stanu Dom. Kajetanowi Kalinowskiemu, krzyż kommandorski tegoż orderu, a Cesarsko-Rosyjskim assessorom kolegialnym Piotrowi Baronowi Rückmann i Alexandrowi Dymitrieff, oraz sekretarzowi Królewsko-polskiego ministerjum skarbowego Karolowi Majer, mały krzyż wspomnianego orderu. (z Gaz. Warsz.)

Xiążę Dietrichstein miał bydź z początku wysłany ztąd do Hannoveru, dla powitania Króla angielskiego. Co się potem odmieniło, i sam Xiążę Metternich udał się w tę drogę. Jest wielkiem podobieństwem do prawdy (pisze gazeta berlińska), iż głównym celem podróży Xiążęcia Metternich do Hannoveru, jest utwierdzenie zupełnej zgodności w postępowaniu posłów austriackiego i angielskiego przy rządzie tureckim, ile że oba dwory chcą utrzymać pokój. Dywan posłał już do Petersburga odpowiedź na ostatnią notę gabinetu Rosyjskiego. Słychać, iż ma bydź bardzo umiarkowana.

Tryest dnia 11 października. Wydano tu dziś urządzenie, aby żadnego greka, który wojował przeciwko turkom, nie wpuszczano do kraju austriackiego; a jeśliby który z nich odprawiał kwarantannę, aby go po jej ukończeniu na powrót odesłano, ztąd przybył.

N I E M C Y.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Hannover dnia 21 października. Król nasz rzadko wstaje z łóżka. Pedogra mimo najsilniejszych środków lekarskich nie chce ustępować. Choroba Monarchy zasmuca wszystkich hannoweranów, którzy uciśnieni by-

tnością Króla, uczynili kosztowne przysposobienia dla okazania mu swojej przychylności. Mimo choroby, Król pracuje ciągle z ministrami, Margrabią Londonderry i Hrabią Münster.

Dnia 23. Król odłożył swój wyjazd do d. 29 b. m. Przychodzi do zdrowia. Tegoż dnia ma także wyjechać Margrabia Londonderry; lecz śpieszniej, a niżeli Monarcha, podróż swoją odbywać będzie.

Posł francuzki dał wczoraj obiad dla osób dyplomatycznych. Wieczorem zaś był bal u jenerała Bennigsenna.

Dnia 26. Xięcia Metternicha, zaraz po jego przybyciu, odwiedzili dnia 20 Lord Castlereagh, hrabia Münster. Dnia 21 miał pierwsze wystąpienie u Króla, i obiadował z nim, a nazajutrz był u niego na obradach. Zapewniają, iż Xiążę Metternich i Lord Castlereagh zabawią tu jeszcze przez dni 14. Spodziewamy się także przybycia posła rossyjskiego przy dworze londyńskim hrabiego Liewen.

Miasto Brema podarowało Królowi angielskiemu 40 butelek reńskiego wina z r. 1786, 40 but. tegoż wina z r. 1780, i 40 but. wina Mosel z r. 1600.

Od brzegów Menu dnia 20 października. W Weymarze odkryto autora nieprzyzwoitego pisma, względem którego policja tameczna wydała obwieszczenie. Był to ubogi szewc. Znalezione u niego mnóstwo innych pism fanatycznych. Chciał się bronić, gdy go brano do więzienia. Niewiadomy donosiciel nie przyjął wyznaczonej nagrody 100 talarów, i pieniądze te ofiarował na wsparcie rodziny tego biedaka.

W Kassel zakazano przedawać losow do zagranicznych loteryj, w których dają się bezpłatne losy, i grać w nie, a to pod karą 100 talarów.

Dnia 23. W Heidelbergu utworzyło się także towarzystwo na wsparcie greków, i wybrało wydział, którego pierwszemi członkami są: burmistrz miasta, nazwiskiem Lombardino i Xiegarz Winter.

Przy wprowadzeniu posłów zagranicznych na wysłuchanie u W. Sultana w Stambule (pisze gazeta hamburska), zachowuje się następujący obrządek: tłumacz Porty wchodzi do sali tronowej i mówi: za drzwiami stoi niewierny, głodny i chcący jeść; pragnie oraz odzieży. Odpowiada na to W. Sultana: Niech dadzą jeść temu niewiernemu, i niech go ubiorą i wpuszczą. Takim to sposobem otrzymują posłowie chrześcijańscy to, co się w Europie nazywa futrem honorowem.

W Xięztwie Nassauskiem ponowiono d. 9 b. m. zakaz zaciągania ludzi do służby wojskowej zagranicznej, co się szczególniej tyczy utworzenia korpusu posiłkowego Niemiecko greckiego, którego rząd nie zatwierdził.

List z Auszpurga wyraża: „Bawi tu uczony młodzieniec, który dopiero co powrócił z ważnej podróży. Uniesiony zapalem w sprawie greków, popłynął pod koniec czerwca r. b. z Sycylii do Zante, ztąd udał się do Morei. Ze zaś rząd angielski nie dozwala żeglugi do Kalamata, z trzema więc innymi towarzyszami udał się ładem przez zachodni Peloponez, gdzie w okolicach Paulisso zatrudniali go moreyczykowie, zranili i ledwo nie zabili; dostał się przecież do Kalamata, ówczasowej głównej kwatery greckiej. To zaś, co tam przez krótki czas widział i uważał, odjęło mu wszelką nadzieję; i lubo przybył w zamiśle poniesienia w potrzebie śmierci za wolność Grecyi, lubo został ogłoszony ze wszystkiego, wołał jednak bez zwłoki porzucić greków, jak zostać u nich. Pod koniec lipca opuścił Kalamata, i przez wyspy Jońskie wrócił do Wenecyi, a ztamtąd do Niemiec, gdzie kilka miesięcy bawić myśli. Życzy, aby wszyscy, którzy podobnie jak on pragną udać się do Morei wstrzymali nieco uskutecznienie zamysłu swego, prawdziwy bowiem obraz obecnego stanu Grecyi, i tego, co tam widzieć i cierpieć musiał, sprostuje zdanie nie jednego człowieka i ochroni od niewczesnego żalu.

Hamburg dnia 23 października. Uczeń Clod bawił tu dni kilka; nie śmiał jednak publicznie zaciągać ludzi do walczenia za sprawę Grecyi. Przyymował zaś składki pieniężne, ale nie wiele

zebrał. W *Altonie* wlaźł na stół i miał mowę za grekami; lecz że nie mógł dać obiecanych pieniędzy tym, którzy oświadczyli chęć towarzyszenia mu w zamierzonej podróży, został wybity i musiał uciekać.

Brunswik dnia 20 października. Przybył tu uczeń *Clood*, który (jak wiadomo) w *Danii* i *Hamburgu* chciał zaciągać ludzi do korpusu posiłkowego greckiego. Chodził od jednego domu do drugiego. Wzięła go narescie policja i w domu poprawy osadziła. Był podobny do czeladnika wędrującego.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) Londyn dnia 16 października. Przybył tu z *Petersburga* Hrabia *Wołocow* z małżonką i rodziną swoją.

Od dnia 25 b. m. każdy półk piechoty angielskiej wraz z oficerami i podoficerami wynosić ma tylko 650 ludzi.

Gazety irlandzkie są napelnione opisami bezprawii, zdarzających się prawie co noc w Hrabstwie *Limerick*, gdzie hultaje napadają domy i broń zabierają.

W roku zeszłym 1820 sprowadzono do Anglii z Rosyi milion 444,076 pudów łożu, a w roku bieżącym 982,660 pudów.

Rewolucya portugalska (pisze tutejsza gazeta ministeryalna *Kurier*) nie może być bardzo korzystną dla anglików. Zdaje się, iż stany tameczne zapominają o wszystkich traktatach zawartych dawniej między Anglią i Portugalią, i trzymają się systemu swojego tak, iż każdy przekonać się może o zupełnie utraconym wpływie angielskim do tego narodu. Oddalenie *Margrabiego Beresford* było pierwszym krokiem, a nałożenie opłaty od towarów rękodzielniarskich angielskich, równające się ich zakazowi, drugim. Sprawujący tam interessa angielskie podał d. 24 września urządowe przeciwko tej opłacie przełożenie, a nazajutrz mówił z nowymi ministrami. Ustał jednak wpływ jego. Portugalczycy chcą iść za przykładem Hiszpanii i wszystkich prawie towarów angielskich zakazać.

W więzieniach tutejszych jest dwóch proroków. Jeden niemiec, rodem z *Waldeck*, bawił od kilku lat w *Londynie*, i pokazywał się po wszystkich ulicach. Był czeladnikiem u rzemieślnika niemca, z którym zawarł umowę, aby w pewnych dniach co tydzień mógł wychodzić i miewać kazanie do ludu. Ubrany po pielgrzymku z zapuszczoną brodą i długimi włosami na głowie, trzymając kapelusz pod pachą, a Biblią i książkę nabożną w ręku, biegł spiesznie po najsławniejszych ulicach, czytając lub modląc się, albo też zdumionych ludzi napominając w języku niemieckim, aby się nawracali, bo czas krótki. Twierdzi, iż jest *Jakobem* mniejszym, i że Bóg powołał go do Anglii dla nawracania grzeszników. Osadzono go niedawno w więzieniu, jako oskarżonego o zamiar wzniecenia rozruchów. W tym tygodniu posłano także do więzienia pewnego Amerykanina, mającego pomieszczone zmysły, który podobnież biegał po ulicach, lecz proroctwa swego jeszcze nie objawił.

Dnia 3 b. m. odprawił się w *Plymouth* pogrzeb *Anny Stuttaford*, która umarła w 88mym roku życia swego. 82 krewnych odprowadzało ją do grobu. 8 wnuków niosło trumnę, obok której szło 8 wnuczek, przed nią zaś szło 8 wnuczek, z których dwie pierwsze niosły dwóch prawnuków. Dwie córki nieboszki, bliźnięta, szły za trumną; dalej postępowały inne córki z mężami swymi, prowadzące dwóch prawnuków; za nimi zaś synowie nieboszki z żonami swymi, na koniec inni krewni.

Słychać, iż nowemu parlamentowi podadzą ministrowie wniosek, aby oprócz gwardyi królewskiej, Anglia nie utrzymywała wojska liniowego, i przestała na milicyi, której jest 60,000, a która co rok przez 21 dni ćwiczy się w musztrze. Zamiast dotychczasowego urzędnika, trzecia część złożona z 20,000 głów, ma przez rok jeden pełnić czynną służbę, a potem przez 2 lata być zupełnie wolną. Uwolnieni oficerowie i żołnierze, mają być, gdy zechcą, przyjmowani do wojska liniowego,

przeznaczonego do służby za granicą. Rozumie się samo przez się, iż podobne urządzenie tylko w czasie pokoju może mieć miejsce.

Składka dla jenerała *Wilsona*, który ma jechać do *Madrytu*, zbiera się wszędzie, i jest znaczną. Należą do niej Lordowie *Fitzwilliam*, *Holland*, *Jersey*, *Russel*, *Ossulston*, *Duncannon* i t. d. Pewny człowiek, nie wiadomy z nazwiska, ofiarował 270 funtów szterl., a pewna podeszła dama dała sto suwerynów.

Nowa sekta religijna, której członkowie zowią się patryotami chrześcijańskimi, rozszerzyła się znacznie w *Leeds*.

Dnia 18. Ministrowska gazeta *Kurier* doniosła, iż Król nasz powracając z *Hannoweru* przybędzie do Paryża.

Dnia 20. Kawaler *Maselet*, który od kilku lat był konsulem francuzkim w *Liverpool*, został wysłany w ważnych zleceniach do *Bukarestu*, stolicy *Włoszech* zny.

Hrabia *Bertrand* otrzymał pozwolenie powrotu do Francyi. Dotąd jednak bawi jeszcze w *Londynie*. Hrabia zaś *Montholon* udał się z małżonką swoją do Paryża. Według gazet tutejszych, *Napoleon* zapisał mu 18 milionów franków.

FRANCYA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) Paryż, dnia 17 października. Dnia 9 b. m. zaszły niejaki rozruchy w *Lugdunie* po uczcie, którą 200 osób dało dla deputowanego *Corcelles* ze strony liberalistów. Rewolucyoniści przybyli do miasta, i dali się słyszeć buntownicze okrzyki. Prefekt departamentu i mer miejscowy wydali odezwę dla zapobieżenia dalszym zdżoznościom. P. *Corcelles* przyjechał na ucztę z dóbr swoich. 30 osób konno wyjechało na spotkanie jego. Spodziewano się go na teatrze, który liczna straż osadziła; lecz P. *Corcelles* wrócił do dóbr.

Wczoraj obchodzono tu zwykłym sposobem rocznicę śmierci nieszczęśliwej Królowej *Maryi Antoniny*. Monarcha słuchał mszy żałobnej w kaplicy swojej. Xiężna *Angoulême* była na nabożeństwie w kościele w *St. Denis*. Giełdę i widowiska teatralne zamknięto. We wszystkich kościołach czytano wiadomy list Królowej do Xiężniczki *Elżbiety*.

Słychać o postawieniu telegrafów między Paryżem i najoelniejszymi portami krajowemi, aby tak we dnie jak w nocy można prędką odbierać wiadomości.

Z *Marsylii* wypłynął do Grecyi okręt z 16 francuzkimi i niemieckimi oficerami. Między nimi znajduje się także młody Xiąże, którego gazeta hamburska zowie *Krasieński*, a berlińska jedna zowie *Krasieński*, a druga *Krasicki*. Dwóch jenerałów francuzkich chciało także udać się do Grecyi.

Hrabia *Montholon* przybył tu z *Londynu*, a jenerał *Bertrand* jest oczekiwany.

Wybory deputowanych już się prawie ukończyły; są w ogóle podług życzenia rządu. Między wybranymi deputowanymi jest także Pan *Clauzel de Consergues*.

Sąd izby parów zacznie dnia 19 listopada sądzić sprawę *Maziana*, oskarżonego o naczelnictwo spisku dnia 19 sierpnia 1820.

Wojsko francuzkie, a mianowicie jazda, będzie teraz uzupełniona podług stopy pokoju. Wszyscy młodzi żołnierze, wybrani roku 1819 do jazdy lub wyborowej piechoty, są powołani rozkazem królewskim do czynnej służby.

Wypis z listu pewnego oficera niemieckiego z *Marsylii* pod dniem 7 października: „Od kilku dni przybyłem tu i zastałem 17 oficerów, podoficerów i żołnierzy niemieckich, po większej części prusaków, oraz jednego szwajcarskiego i dwóch francuzkich oficerów. Zawarli ugodę z pewnym szyprem, który za 5000 franków podjął się zawieźć nas do Grecyi. Wypłyniemy najpóźniej dnia 18 października, jeśli wspomnianą sumę zbierzemy. Nie można się wcale spuszczać na składki francuzów. Grecy, kupcy tuteysi, nie prawie nie czynią dla poparcia sprawy ziomeków swoich.

My oficerowie mamy ogółem 1200 franków, a żołnierze są zupełnie bez pieniędzy. Czytamy w gazetach tutejszych liczne artykuły o uczniach niemieckich, udających się do Grecyi; mogę jednak zapewnić, iż żadnego dotąd nie widziałem, czemu tym bardziej się dziwię, iż rząd francuzki nie czyni żadney trudności nikomu, kto przybywa za pasportem.

Rozesłano każdemu z osobna deputowanemu list królewski, wzywający ich, aby się zjechali na obrady, mające się w dniu 5 listopada rozpocząć.

Głoszą, iż we Francyi wzorem Anglii, postanowione będzie prawo, zakazujące wprowadzania zagranicznego zboża. Niektóre rady departamentowe postanowiły upraszać rząd o wydanie w tej mierze zakazu, jako najlepszego sposobu podniesienia krajowego rolnictwa.

Tego lata stanęło w stolicy tutejszey przeszło 1,000 nowych domów, a między niemi teatr opery, i dwa pomniejsze teatra.

WŁOCHY.

(z Gaz. Ryz. Zusch.) *Palerma, d. 13 września.* Opłata od maki podniesioną tu została we dwoje. Środek ten wzniesił opór ze wszystkich stron; niektóre władze okęgowe zagrożone były niebezpieczeństwem; znaleziono po wielu miejscach poprzybijane odezwy rewolucyjne. Wysłano teraz ruchome oddziały, aby krążyły po kraju, i otrzymano tym sposobem pozorne przyjęcie nowego ciężaru; tymczasem jest to tylko środek przemijający. Teraźniejszy *deficit* skarbu wynosi około 600,000 uncyy. Na wstępnie przygotowaniu do zaleconego przez Króla wybrakowania urzędników, miało się, jak słyhać, okazać, że w całej Sycylii nie maż jak 5 sędziów okégowych, którzyby nie byli karbonarami. W takimże stosunku mają się znajdować intendenci, prokuratorowie królewscy i prezydenci. Okazuje się z tego, jak wielce potrzebna jest dla nas przytomność obcego wojska!

(z Gaz. i Kor. Warsz.) *Neapol d. 24 września.* Ukończyła się tu sprawa przeciwko zabójcom ministra policyi *Giampietro*. 3ch zbrodniarzy stracono; innych nieobecnych skazano podobnie na śmierć; 2 uznano za niewinnych i z więzienia wypuszczono.

Ile Król nasz lubi muzykę, przekonać się można stąd, iż gdy Pan *Kandler*, protokulista wojskowy austriacki, oddawał mu opis życia *Hassego*, oświadczył Monarcha, iż niezmiernie lubi muzykę *Hassego*, która się szczególniej zmarley jego małżonce *Karolinie* podobala, i że sam często ją nucił.

Listy z Sycylii wystawują smutny obraz tej wyspy. Zbrojni ludzie, których cel niewiadomy, przecieli zwiazek między *Palermą* i *Catanissetą*. Oddziały wojska austriackiego, posyłane codzień na ich ściganie, nie mogą się bardzo oddalać od miast, gdzie stoją na osadzie, a wyprawy ich były dotąd bezskuteczne.

Minister przychodów w królestwie neapolitańskim przesłał wszystkim poborcom ustawę Króla, zakazującą wybierać z początkiem roku 1822 jakążkolwiek opłatę od kościołów.

Po otworzeniu wielkiego teatru S. Karola w Neapolu, który przez czas niejaki był zamknięty, wystawiono operę: *Valmiro e Zaida*, do której ułożył muzykę, dobrze przyjętą, margrabia Sampieri.

Naywyższy trybunał, ustanowiony w Turynie na sędzenie głównych sprawców rewolucyi w Piemoncie, skazał już na śmierć 35 osób, a 23 na galery. Wiele z nich piastowało naypierwsze w kraju urzędy. Niektórzy zaś osądzeni zaocznie, jako nieobecni, przysłali zza granicy oświadczenie przeciw wyrokowi trybunału turyńskiego.

HISZPANJA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) *Madryt, dnia 7 października.* Król domagał się, aby ministrowie rzetelnie wystawili postępowanie swoje względem jenerała *Riego* i zupełnie się usprawiedliwi. Gdy zaś odpowiedzieli mu, iż się to nie da uczynić,

miał oświadczyć, iż ich wszystkich oddali, pragnąc mieć ministrów posiadających ufnosć i miłosć narodu.

Klub *Fontanny Złotej* zamknięto. Zbiera się tylko w wielkiej sali kawiarni co wieczor znaczna liczba osób; lecz mimo zachęt, nikt dotąd nie wszedł na mównicę. W kilku miastach hiszpańskich, pozwolono, aby nie więcej, jak 5 hiszpanów zbierało się na jednym miejscu.

Nadeszła z Rzymu odpowiedź względem obu biskupów *Mannes Torrero* i *Espiga*. Papież przyznaje pierwszemu czyste obyczaje i cnoty obywatelskie, ale z powodu nowych jego zasad, które na sessyi stanów ogłaszał, nie chce go uznać za biskupa; podobnież zagroził i drugiemu, jeśli niektórych swoich nauk nie odwoła przed Nuncyuszem. Zachodzi pytanie, czyli dawna karnosć duchowna hiszpańska będzie przywróconą, według której biskupi potrzebowali tylko zatwierdzenia kapituł swoich. Oba biskupi są teraz tylko oficyalami.

Stany nasze zajmują się podziałem kraju i podanym w tej mierze projektem do prawa, który wielkiego oporu doznaje.

Municypalność tutejsza kazała odprawić wczoray uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę znakomitego a nieszczęśliwego jenerała *Arco Arguero*, zmarłego w Estremadurze po spadnięciu z konia na polowaniu. Kosztu tego obrzędu wzięła na siebie municypalność.

Villamora, oskarżonego o chęć zaprowadzenia w Hiszpanii rządu republikańskiego, skazał trybunał pierwszej instancyi w Saragossie na 8mioletnie wygnanie do miasta Santa-Maria, leżącego na jednej z wysp Kanaryjskich, na utratę stopni i zaszczytów i na zapłacenie kosztów sprawy. Toczy się osobno sprawa *Montarlota*, o tenże zamach obwinionego.

Banda łotrów *Zaldivara* dogorywa. Z 80 ludzi, z którymi dokazywał, pozostało mu tylko 18. Wszystkich albo ubito, albo pomymano, albo się sami poddali, a on z resztą schronił się w lasy Sierra Morena.

Gazeta nasza, *Universal*, ogłosiła list jenerała *Riego* do przyjaciół mieszkających w Madrycie. Prosi ich, żeby tych, upomnieli których los jego obchodzi, ażeby oczekiwali cierpliwie wytłumaczenia się rządu, którego prosił, aby go kazał sądzić. Władze cywilne i wojskowe w Kartagenie i Madrycie były na procesyi, którą na cześć tego jenerała z wizerunkiem jego odprawiono.

Biskup w mieście *Tortosa* padł ofiarą gorliwości swojej w dawaniu ratunku i pomocy duchowney umierającym na żółtą gorączkę. Wszystkich przeżył, bo ostatni umarł. *Tortosa* jest teraz prawdziwą pustynią.

Monarchia hiszpańska składa się z królestwa hiszpańskiego i osad zamorskich. Królestwo hiszpańskie ma 10,372,000 mieszkańców, 24,661 mil (francuzkich) kwadratowych rozległości. Osady zaś na 669,094 milach kwadratowych rozległości mają 17,700,080 mieszkańców. W roku 1817 miała Hiszpania 155 milionów franków dochodu. W roku 1806, wojsko jej składało się z 262 tysięcy ludzi, z których 100 tysięcy było w osadach; a siła morska, z 283 rozmaitey wielkości okrętów, między którymi 43 liniowych. W Madrycie jest 160,000 mieszkańców.

(z Gar. Berl.) *Madryt, dnia 9 października.* Stany Korteż zajmują się okégowym podziałem kraju, podług porządku alfabetycznego przyjęty już został podział prowincyi: *Alicante, Almeria, Arragonia, Asturya, Awila, Balearskie wyspy, Cadyx, Calatayud*. Miasta stołeczne są jednego imienia jak i prowincye; wyjąwszy w trzeciej z porządku, w której *Saragossa*, w 4tej *Owiedo*, i w 6tej *Palma* wyznaczone są na stolice.

Stany Korteż utworzyły 13 komitetów, dla przyspieszenia biegu spraw. Te zajmują się każdy oddzielnym przedmiotem: podziałem kraju, prebendami, kodexem karzącym, porządkiem procesu, dochodami, handlem, mennicą, wojną, gwardyą narodową, marynarką, gazetą stanów, przepatrywaniem protokółów, sprawdzaniem peonomocnitw.

Wilno dnia 31 Października 1821 roku v. s.

HISZPANIA.

Stany zajmują się ciągle znośzeniem zakonów. Wielu klasztorom rozkazano zamknąć nowicyaty.

W *Maladze* rozeszła się wieść, że dowódca miasta umarł z żółtej gorączki, i dla tego więcej 2000 osób opuściło miasto. (Był to jenerał *Millarez*, który nabył wielkiej zasługi w wojnie oswobodzenia i znany był z przywiązania do konstytucyi.)

W półkach naszych będą teraz, jak we francuzkich, szkoły wzajemnego uczenia.

Sąd appellacyjny sewilski podniósł wyrok śmierci wydany na *Mira*, *Dato* i *Gnosena*, i odesłał sprawę tę do sądu pierwszej instancyi do *Xeres*.

Zaczęły się tu już wybory parafialne do nowych departamentów i wypadają na gorliwych stronników konstytucyi. Tak nazwani *Afancesados*, po mocnych sporach, wyłączeni zostali od wyborów.

Rozpuszczenie 16,000 milicyi ma być wstrzymane: gdyż utrzymanie kwarantanny wymaga jeszcze powiększenia milicyi 8 do 10 tysięcy ludzi.

Dla uniknięcia niebezpieczeństwa żółtej gorączki, niewolno od dnia 5 t. m. wyjeżdżać na spacer za miasto.

Zapędzono trzody kóz doynych do nieszczęśliwej *Barcelony*, dla niemowląt, których matki poumierły.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. i Kor. War.*) *Lisbona*, dnia 29 września.

Stany nasze (pisze gazeta berlińska) uchwały, aby dla widzenia otworzono publiczności więzienia inkwizycyjne.

Artykuł 69ty konstytucyi, stanowiący, iż posiedzenia Stanów mają być publiczne, a tajne obrady wtenczas tylko, gdy potrzebę stany uznają, bez zajmowania się jednak prawami, został jednomyślnie przyjęty. Podługich rozprawach przyjęły stany 70ty artykuł konstytucyi, stanowiący: że Król nie może przeszkadzać ani wyborowi deputowanych, ani zebraniu się stanów; tudzież ani odroczyc, ani rozpuścić stanów, ani w jaki bądź sposób oświadczać się przeciwko ich czynnościom. Wniesiony dodatek, aby w przypadku, gdyby Król przeciwko temu artykułowi postąpił, skassowano ministrów; i jako zdrayców kraju ukarano, odrzucony został większością kresek 52 przeciwko 34. Jeden z deputowanych roztrząsał wszystkie przypadki, w których Król może tracić koronę.

Dnia 18 października 1817 feldmarszałek *Beresford* kazał w *Lisbonie* stracić 12 osób, które knowały na niego spisek. Teraz ma nastąpić sąd, stanowiący o śmierci tych osób, a dla pozostałych po nich wdów i sierot, mają być zbierane składki.

Gazeta tutejsza, *Gwiazda Portugalska*, umieściła co następuje: „Poseł Króla angielskiego, *Pan Ward*, wyjechał ztąd, a to nawet (jak słyshać) bez pasportu. Za powód do tego nagłego odjazdu podają niektórzy uchwałę stanów, przywracającą moc 25mu artykułowi traktatu z roku 1810, jakoteż odmianę taryfy celnej. Stosownie do niej, towary angielskie mają płacić w portach naszych 60 procent. Stany dopełniły przez to włożonego na nie obowiązku; żaden bowiem ubogi naród bogatszemu podarunków czynić nie powinien, i w ustanowieniu swoim trzymały się dawnego przysłowia: *pierwsza miłość od siebie*. Wiadomo zaś, że towary portugalskie wprowadzane do Anglii, daleko większe cło opłacać musiały, niżeli angielskie w Portugalii. Zmieniając taryfę, uczyniliśmy to, co anglicy dawno już zrobili, podobnie jak inne handlowe narody. Nie jesteśmy obowiązani stosować się do dawnych taryf, które rząd i kupcy angielscy podyktowali; nie potrzeba już, żeby nas kto wodził na pasku.“

Słyhać dziś, iż poseł angielski udał się tylko dla obejrzenia statku, który tu z Anglii zawinął, i że z tego powodu rozeszła się wieść o wyjeździe jego.

Konsul nasz w *Tangerze* (kraju marokańskim) donosił, że powstańcy królestwa *Fez* oblegli miasto *Tetuan*.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic Multan*, dnia 1 października. Dowódca greków *Jordaki* wydał przed kilką dniami odezwę, z której gazeta hamburska następujący wyjątek umieściła:

Mężni Grecy! „Waleczni bracia, okropny los wszystkim nam zagraża; opuszczeni czekamy bohatyrskiej śmierci. Daley bracia, okażcie się godnymi przodków waszych. Ocaliliśmy nasz honor. Europa musi poznać synów Grecyi. Przyobiecana pomoc zapóźno dla nas przychodzi. Chcą wprzód widzieć kwiat Grecyi wytopiony, nim jej dadzą pomoc; zajmą więc nieokrzesane tylko gromady, a po zniszczeniu klasy oświeconey, nie znaydą już szlachetnego zapalu, którego się przy odrodzeniu naszym lękają. Umrzemy i patrzmy odważnie śmierci w oczy. Niech żyje wiara i wolność Grecyi! Śmierć barbarzyńcom.“

Pod *Jocany* stoi blisko 3000 greków, przeciwko którym turecy nie dotąd nie przedsięwzięli, oczekując posiłków. Zresztą przybyszą codziennie do *Multan* wojska azyatyckie i nie można jeszcze myśleć o zupełnem wyścieniu tureków z *Multan* i *Woloszczyny*. W *Jassach* ciągle popełniają się okrucieństwa. Mnóstwo Panów wywieziono wgląb *Tureyi*.

Z największą trudnością potrafił przecieżyć Basza turecki przy zdobyciu klasztoru *Sek*, ocalić życie 4 dowódców i 60 żołnierzom greckim. Naczelnik greków *Sardar Jordaki*, o którym mówiono dawniej, iż wzięty w niewolę został odesłany do *Stambułu*, podług późniejszych wiadomości, nie chcąc się dostać w ręce tureków, sam dobrowolnie się spalił. Przed poddaniem się zniszczyli grecy to wszystko, co bojarowie w klasztorze schowali. Pozabijali oraz resztę koni, które głód przetrwały, tak iż turecy ani jednego konia nie zabrali.

Od granic tureckich, dnia 6 października. Nie odebrano w *Stambule* wiadomości o flocie tureckiej. Ogłoszono tylko poddanie się kilku twierdz grekom w *Morei*.

Cała prowincya *Etolia* wraz z *Akarnanią* aż do *Arta*, zrzuciła jarzmo tureckie. Góry akreke-rauńskie były teatrem wielu krwawych bitew. Kilka miast i mnóstwo wsi spalono. Obrócenie ich bowiem w perzynę jest zwyczajnym u tureków sposobem wytępienia chrześcijan. Miasto jednak *Mesalongi* przy oswobodzeniu swoim nie doznało żadnej klęski, co przypisać należy dzielnym i mądrym środkom *Demehierontów*, którzy szczupłą liczbę mieszkających tam tureków wzięli pod opiekę swoje, i pod warunkiem spokojności zapewnili im własność i wolność sprawowania obrządków religijnych. Tak więc meczety są codziennie otwarte, i nikt nie przerywa odprawiającego się w nich nabożeństwa.

Kurs petersburski dnia 18 października: dukat holenderski nowy 11 r. 65 k., stary 11 r. 50 kop. — Zmiana złota 2 r. 87 k., — Zmiana srebra 2 r. 78 kop. i 2 r. 77½ kop.

Nieustający dochód kommisseyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 100 }
68 brzęczącą monetą — 92 } procentow.
58 takąż — — 77½ }

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 71, imperyal rubli 57 kopiejek 30.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu ziemskiego powiatu bobruyskiego w dacie niżej wyrażoney zaniesionego, eorundem 6go pod pieczęcią urzędową ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1820 miesiąca septembra 4 dnia, oświadczenie imieniem WJPań Marcyanny matki i Antoniny córki Komarowej i Komarówny sędziny i sędziarki gran. ptu bobruyskiego, zapisuje się przed aktami ziemskimi bobruyskiego powiatu i do wiadomości wszystkich przez awizacyą Kuryera Litewskiego podaje się z następney okoliczności: zeszły Antoni Komar naprzód szambelan b. dworu polskiego a potem sędzia graniczny bobr. ptu, przyciśniony smutnemi okolicznościami, obciążył swój majątek, Chłopieniczę zwany, w mińskiej gubernii, w bobruyskim powiecie leżący, długami; tak dalece: że w krytycznych owocząsowych okolicznościach, mimo najgorliwszych starań i usiłowań, wypłacić onych nie był w stanie, kredytorowie zaś niecierpliwijęli się do procedurów, nie mało pouzyskiwali konwikcyow i lada moment roztrądzaniem majątku rzeczzonego grozili. Taką pozycyą zmusiła zeszłego Komara oświadczyć taxę exdywizyą, w tym celu poszedł po remissę przed Sąd główny Miński drugiego departamentu, a na pewność zyskawszy oczewistego dekretu, lekając się kondemnowania się istotnych kredytorów na tradycyę zakrawających, powydawał krewnym i zaufanym swoim przyjaciółom, antedatowane obligi zwrot takowych, to rewersami, to charakterem uciążliwości dla siebie w każdym czasie zastrzegł, i onych pod hasłem kredytorów, niebędących onemi przed departament drugi gubernii mińskiej, równie z istotnymi kredytorami powołał. Ta ostrożność stała się niepotrzebną, gdyż razem pozwani istotni kredytorowie (prawie wszyscy) stanęli, i zasłała nieappellowana remissa, poczem zeszły Komar ze wszystkimi prawie swoimi wierzycielami ułożył się przyjacielskim sposobem, i różną kolejną płacąc po różnych miejscach, różnemi czasami, to częściami to całkowicie rozmaite, nawet już poprzelewane amoryzował obligi. A tym sposobem spłaciwszy większą część swoich ciężarów, wyprowadza exdywizy niemiął potrzeby, powierzone zaś temu zaufaniu przyjacielskiemu obligi martwemi i nieznaczacemi szpargałami zostały i z tych większa część, do rąk zeszłego Komara doszła, niektóre zaś w ręku zaufanych przyjaciół pozostały, a mianowicie dwa obligi u W. Stanisława Kulikowskiego szamb. b. dworu pol. pierwszy noszący datę 1782 roku na czer. złotych 430 z terminem opłaty w dzień ś. Józefa z adnotatą dla uprawnienia tylko na niem zamieszczoną: że procent do roku 1800 opłacony, i na konto kapitału czerwonych złotych 50 dano, a drugi w roku 1798 marca 19 na czerwonych złotych 175 z ewikcyą na Chłopieniczach przez zeszłego Antoniego Komara szamb. b. dworu polskiego podpisane oba obligi, choć w datach dosyć od siebie odległych zdają się być nastale, jednak jednostaynemi pieczętarzami to jest WJPańami Adamem i Franciszkiem Sianożętskimi rot. są upoważnione, co dowodzi, że oba takowe obligi w jednym czasie nastawały, i nie w tych datach jakie na onych są wyrażone, ale istotnie w roku 1804 miesiąca marca 8 dnia, jak świadczy w teyże dacie od zeszłego szambelana Kulikowskiego zszłemu Antoniemu Komarowi wydany a 1820 roku miesiąca augusta 23 dnia w ziemstwie bobruyskim aktykowany własnoręczny na rzeczzone obligi rewers, a prócz tego pierwszy rzut oka na takowe obligi o tey prawdzie, że one w 1804 brały swoje nastanie, przeświadczyć jest zdolny. W lat kilka później po uspokojeniu kredytorów, Antoni Komar szamb. jeszcze pod życiem swoim przez oświadczenie w roku 1808

miesiąca augusta i dnia na sądach głównych mińskich drugiego departamentu zapisane, wykazawszy nastanie takowych obligow, onych był na zawsze znikczemnił i skasował; szamb. zaś Kulikowski wiedząc onych nikczemność, upatrywał tylko pory, aby mógł one aktorowi powrócić, a rewers swój na one dany odzyskać. Lecz gdyby i nie było tych prawnościow i zapewnień ze strony szamb. Komara poczynionych, toć on był zawsze pewnym, że szambelan Kulikowski pod życiem swoim zaufania w nim położonego, jako przyjaciela doświadczonego i kuzyna na złe nie użyje, po zeyściu zaś Komara była spokojną i żona niniejsze oświadczenie z pozostałą sukcesorką zapisująca, że szambelan Kulikowski nie naruszy teyże przyjaźni i przywiązania ku nim, jakiego doświadczał zeszły szambelan Komar, bo nie tylko, że niezakłócił ich spokojności; ale nadto obie obtestantki odbierały dowody niezatartych uczuciow szlachetnie, charakternie i uczciwie zawsze myślącego względnie ich kuzyna szambelana Kulikowskiego, gdyż ślady tego, pozostały w jego korespondencyi z obtestantkami, a szczególnie w ostatnim liście w roku 1818 mca xbra 22 dnia z Wilna pisanym, w którym ubolewając nad stratą przyjaciela i kuzyna zeszłego Komara, donosi, że i jego wiek jest także ku schyłkowi zbliżony, a ztąd niepewnym będąc długiego życia, prosił, iżby obtestantka starała się z nim widzieć, gdyż na tym jej i pozostałej córki spokojność zależy; i przez takowy list powrót nie raz rzeczonych obligow zapewnił, lecz odległość miejsca niedozwoliła tey satysfakcyi zawsze pożądaney. Dzisiaj zaś, z wielkim żalem dowiadując się obtestantki o śmierci szamb. Kulikowskiego, ubolewają nad jego zgonem, a razem i nad tym, że obligow zaufaniu przyjacielskiemu powierzonych; rewersem w zwrocie zapewnionych, przez oświadczenie zapisane znikczemnionych nieodebrały, a rewersu wydanego jemu nie zwróciły, lecz gdy to za życia nie nastąpiło, obtestantki za niechybny teraz poczytują obowiązek zawiadomić o tych obligach successorów zeszłego szamb. Kulikowskiego przez awizacyą Kuryera Litewskiego; i o zwrot onych na mocy rewersu w dacie powyższej wydanego (jeśli takowe znajdują się w pozostałych po zszłym szamb. Kulikowskim papierach) prosić, tymczasem zaś, żeby successorowie zeszłego szamb. Kulikowskiego tych obligow za pewny dla siebie spadek niepooczytywali, nikomu takowych nieprzelewali, i w żadne układy obce wprowadzać nie raczyli, oraz aby nikt z ustronnych osob nie racz pomienionych obligow, jako dawno znikczemnionych w zwrocie rewersem przez zeszłego szamb. wydanym zapewnionych, nabywać pod jakimkolwiek pretextem nieważył się, obtestantki za niechybny poczytują obowiązek przez niniejsze oświadczenie, tak successorów zeszłego Stanisława Kulikowskiego szamb. b. dworu pol. jako też całą powszechność ostrzedz, i ażeby to do wiadomości wszystkich doszło trzykrotnie przez awizacyą Kuryera Litewskiego ogłosić. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Ignacy Bielinowicz Adwokat Sądów Ziemskich Bobruyskich.

O zgodności z protokulem świadcze Józef Macewicz Regent Ziem. Bobruyski.

Roku 1821 miesiąca lipca 26 dnia na sądach Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskich powiatu mińskiego extra cadentiam agitujących się, stanawszy osobiście WJPan Andrzej Hłasko regent

graniczny ptu mińskiego, niniejszy excerpt oświadczenia, ad acta podał, przyjęliśmy, i że wolno w Gazetach Kuryera Litewskiego dla ogłoszenia umieścić poświadczamy. Rudolf Piszczalo Pisarz Ziemski Bobr. Ignacy Burniewicz P. Ziem. Bobr. Tomasz Zoladz Pisarz. Jest w więgach L. Bartoszewicz Ziem. Ptu Min. Regent.

Oświadczenie.

1. Roku 1821 miesiąca października 25 dnia. Oświadczenie współ z manifestem imieniem W. JPP. Karola porucznika, Benedykta kapitana i Joachima braci, oraz Franciszki i Giertrudy siostr, Jaskułow, tudzież Tekli z Jaskułow Awstutowiczowej, Wiktorii z Jaskułow Rzezińskiej, i Zofii z Jaskułow Bętkowskiej, także siostr, przeciwko W. JPanu Kazimierzowi Jaskułowi Regentowi Granicz. Wileń. umianowonemu sukcesorem niegdy Jana Jaskuła Skarbnika Lidzkiego, WW. JPP. Wincentemu Mostowiczemu Drohiczkiemu i Franciszkowi Rotmistrzowi Brasławskiemu Kłopotowskiemu, Kazimierzowi b. Asses. Mińsk., Ignacemu i Joachimowi Tomaszewskiemu, Tomaszowi i Helenie z Tomaszewskich Studzińskim Rotmistrzostwu ziemi Belskiej, Michałowi i Maryannie z Tomaszewskich Pławskim Rotmistrzostwu Ptu Słonim., Wiktorii i Izabelli z Tomaszewskich Misiewiczom, głoszącym się sukcesorem Anny z Kłopotowskich Janowej Jaskułow, a z tego powodu utwarzającym niejakiś stosunki i dopominki do majątku po Janie Jaskułdzie pozostałego, WW. JPP. Karolinie Zublewiczowej i Józefie Brodowskiej, także niejakiś stosunki do majątku Jana Jaskuła uścielającym, WW. JPanom Brygidzie z Ometow Pietkiewiczowej matce, Kazimierzowi Pietkiewiczowi synowi, i Teressie z Ometow Leparskiej, należnie do sukcesyi po Janie Jaskułdzie wprzód ogłoszającym, a potem toż ogłoszenie cofającym, WW. JPP. Karolowi Grodzkiemu, i Alojzemu Granicznemu, Sędziom Oszmiań. Mosiewiczom, tudzież Xiędzu Karolowi Kształtowi proboszczowi i wszystkim Xięzom kanonikom laterańskim antokolskim wileńskim, pierwszym prawo aktorstwa, a drugim prawo zastawy, do kamienicy w Wilnie po Janie Jaskułdzie pozostałej, przywłaszczającym, JW. Apolinaremu Wańkowiczowi Marszałkowi Ptu Mińskiego, sumię po Janie Jaskułdzie pozostałą utrzymującemu. Naostatek przeciwko tym wszystkim, którzyby z jakiegokolwiek bądź powodu do majątku po Janie Jaskułdzie Skarbniku Lidz. pozostałego dotknęli się, ony utrzymywali, nabyli, wybyli, lub teraz w jakimkolwiek względzie utrzymują, czyni się w następnym sposobie. Jan Jaskułd Skarbnik Lidz. posiadając znaczny fundusz ruchomy i nieruchomy, mieszkając w Litwie umarł bezpotomnie, najbliższym jego sukcesorem, wedle porządku natury i prawa krajowego, mającym władzę osiągać pozostały wszelki po nim majątek, był s. p. oyciec oświadczających się, a synowiec rzeczonoego Jana Jaskuła, Benedykt Jaskułd. Gdy śmierć zakroczyła Jana Jaskuła, a oyciec proszących jedyni sukcesor, mieszkając w dzisiejszym Królestwie Polskim w Województwie Lubelskim, wówczas w oddzielnym zagranicznym państwie od Cesarstwa Rosyjskiego, nie mógł poznać wiadomości o śmierci stryja swojego, i o spadającym nań majątku, żona Jana Jaskuła, niegdy Anna z Kłopotowskich Jaskułdowa, zawładła mężowski majątek. Posledniey sukcesorowie teyto Jaskułowey wymienieni obżałowani Kłopotowscy, Tomaszewscy, Studzińscy, Pławscy, i Misiewiczowie, szafując tym majątkiem po Janie Jaskułdzie pozostałym, by go pozornie zawłaszczyć, przybrali i umianowali jakby sukcesorem Jana Jaskuła, obżałowanego Kazimierza Jaskuła Regenta Granicz. Wileń., zgromadziwszy się tedy w przybranych tytułach sukcesora i pretensorów obżałowani, poczynili różne między sobą opisy, porobili działy odzyskanych wolnych funduszow, i odzyskać się mających, a w koleci pozaprowadzali między sobą zmowne rozprawy, dowiadując się o takim frymarku obcego majątku, po Janie Jaskułdzie pozostałego, a do oświadczających się w stopniu zeszłego oycia Benedykta Jaskuła należącego, niektórzy, czy to z imienia, czy to z innych powodow choć pozornie stosunek jakiś do linii Jaskułow, a nie sukcesorstwo po Janie Jaskułdzie dowodzić mogący, jak na przykład obżałowani Pietkiewiczowie i Leparska, gdy oświadczyli swoje pretensorstwo, i zamierzali przeszkodzić działaniom przybranego sukcesora i zbocznych pretensorów, znaleźli zaraz udział choć z obcey własności, i w oświadczonych swych pretensjach zamilkli, że między majątkiem po Janie Jaskułdzie Skarb. pozostałym, znalazła się kamienica w Wilnie w tytule prawa zastawnego przez obżałowanych Xięży kanoników Laterańskich antokolskich wileńskich, jakoby w summie 15,000 zł. dzierzana, a powodem układu między umianowanym sukcesorem obżałowanym Kazimierzem Jaskułem i obżałowanemi sukcesorami Janowej Jaskułowey zrobionego, przez tegoż Kazimierza Jaskuła jakby okupiona i dziś posiadana; przeto obżałowani Mosiewiczowie chcąc skorzystać z takiego obcey własności frymarku, przyswoili dla siebie tytuł aktorstwa tey kamienicy, i w zamiarze oney zyskania zaprowadzili w Ziemstwie Lidzkim rozprawę. Kiedy tak niewłaściwy uskuteczniał się obrót majątku po Janie Jaskułdzie pozostałego, oyciec oświadczających się niewiadomy o niczym ukończył dni życia swojego, a oświadczający się chociaż stanęli już na stopniu sukcesyi; jednak i powodem teyże niewiadomości, i powodem odległego mieszkania jako za granicą, i powodem jednych zajmowania się służbą wojskową, drugich w małoletności i w oddzielnych zatrudnieniach zostawiania, nie byli w możności dowiedzieć się o dziadzie swoim Janie Jaskułdzie, a jak dziś po jego zgonie, o obrocie jego majątku. Dopiero tedy przybywszy do Litwy, gdy odbierają wiadomość, że ich dziad Jan Jaskułd zszedł bezpotomnie z tego świata, że pozostałym jego majątkiem obce różne osoby arbitralnie rozrządzili i już częściami podzielili się, gdy dosledzają, że już między tymi przywłaszczicielami pozaprowadzane szczególnie w Ziemstwie Lidzkim zostały rozprawy, że nawet sprawa powództwem obżałowanych Mosiewiczow z umianowanym sukcesorem Jana Jaskuła obżał. Kazimierzem Jaskułem i z sukcesorami Janowej Jaskułowey, o aktorstwo kamienicy wileńskiej już zbliżona do ostatniego rozwiązania sądowego, to jest ogłoszenia ożewistego wyroku; że sprawa druga między umianowanym sukcesorem Kazimierzem Jaskułem a sukcesorami Jaskułowey i innymi pretensorami objawiającymi się, także w Ziemstwie Lidzkim utworzona, będąc ostanowiona na suspensie, ma brać swoją konkluzję i w ten czas ma się udowodniać pochodzenie najbliższe po Janie Jaskułdzie. Przeto uważając oświadczający się, że te wszystkie działania między obżałowa-

potowscy, Tomaszewscy, Studzińscy, Pławscy, i Misiewiczowie, szafując tym majątkiem po Janie Jaskułdzie pozostałym, by go pozornie zawłaszczyć, przybrali i umianowali jakby sukcesorem Jana Jaskuła, obżałowanego Kazimierza Jaskuła Regenta Granicz. Wileń., zgromadziwszy się tedy w przybranych tytułach sukcesora i pretensorów obżałowani, poczynili różne między sobą opisy, porobili działy odzyskanych wolnych funduszow, i odzyskać się mających, a w koleci pozaprowadzali między sobą zmowne rozprawy, dowiadując się o takim frymarku obcego majątku, po Janie Jaskułdzie pozostałego, a do oświadczających się w stopniu zeszłego oycia Benedykta Jaskuła należącego, niektórzy, czy to z imienia, czy to z innych powodow choć pozornie stosunek jakiś do linii Jaskułow, a nie sukcesorstwo po Janie Jaskułdzie dowodzić mogący, jak na przykład obżałowani Pietkiewiczowie i Leparska, gdy oświadczyli swoje pretensorstwo, i zamierzali przeszkodzić działaniom przybranego sukcesora i zbocznych pretensorów, znaleźli zaraz udział choć z obcey własności, i w oświadczonych swych pretensjach zamilkli, że między majątkiem po Janie Jaskułdzie Skarb. pozostałym, znalazła się kamienica w Wilnie w tytule prawa zastawnego przez obżałowanych Xięży kanoników Laterańskich antokolskich wileńskich, jakoby w summie 15,000 zł. dzierzana, a powodem układu między umianowanym sukcesorem obżałowanym Kazimierzem Jaskułem i obżałowanemi sukcesorami Janowej Jaskułowey zrobionego, przez tegoż Kazimierza Jaskuła jakby okupiona i dziś posiadana; przeto obżałowani Mosiewiczowie chcąc skorzystać z takiego obcey własności frymarku, przyswoili dla siebie tytuł aktorstwa tey kamienicy, i w zamiarze oney zyskania zaprowadzili w Ziemstwie Lidzkim rozprawę. Kiedy tak niewłaściwy uskuteczniał się obrót majątku po Janie Jaskułdzie pozostałego, oyciec oświadczających się niewiadomy o niczym ukończył dni życia swojego, a oświadczający się chociaż stanęli już na stopniu sukcesyi; jednak i powodem teyże niewiadomości, i powodem odległego mieszkania jako za granicą, i powodem jednych zajmowania się służbą wojskową, drugich w małoletności i w oddzielnych zatrudnieniach zostawiania, nie byli w możności dowiedzieć się o dziadzie swoim Janie Jaskułdzie, a jak dziś po jego zgonie, o obrocie jego majątku. Dopiero tedy przybywszy do Litwy, gdy odbierają wiadomość, że ich dziad Jan Jaskułd zszedł bezpotomnie z tego świata, że pozostałym jego majątkiem obce różne osoby arbitralnie rozrządzili i już częściami podzielili się, gdy dosledzają, że już między tymi przywłaszczicielami pozaprowadzane szczególnie w Ziemstwie Lidzkim zostały rozprawy, że nawet sprawa powództwem obżałowanych Mosiewiczow z umianowanym sukcesorem Jana Jaskuła obżał. Kazimierzem Jaskułem i z sukcesorami Janowej Jaskułowey, o aktorstwo kamienicy wileńskiej już zbliżona do ostatniego rozwiązania sądowego, to jest ogłoszenia ożewistego wyroku; że sprawa druga między umianowanym sukcesorem Kazimierzem Jaskułem a sukcesorami Jaskułowey i innymi pretensorami objawiającymi się, także w Ziemstwie Lidzkim utworzona, będąc ostanowiona na suspensie, ma brać swoją konkluzję i w ten czas ma się udowodniać pochodzenie najbliższe po Janie Jaskułdzie. Przeto uważając oświadczający się, że te wszystkie działania między obżałowa-

nie ubocznymi od istotnego interessu osobami spełnione, nie mogą odzyskiwać korzystnego skutku, i nie mogą odejmować oświadczającym się władzy dopominania się i odzyskiwania swojej własności, a gdy rozprawa powództwem obżałowanych Mosiewiczów zaprowadzona, nie może już we względzie wstrzymania nastąpić mającego dekretu oczewistego przez oświadczających się przetrwaną: przeto oświadczający się zrobiwszy tylko interwencją do nastąpić mającego dekretu w Sądzie Ziemskim Lidz., wszelkie czynności i wszelkie opisy, między przywłaszczającymi nieprawnie majątek Jana Jaskułda Skarbnika od jego śmierci aż dotąd nastale, ogłaszając bydl nieważnemi, należące osoby do tych czynności i opisów wyżej poszczególnione, i dalsze jakie tylko do tego dzieła wpływały, zażalając, że stopnia sukcesorstwa dla siebie po Janie Jaskuldzie należnego dowodzić, i majątek po tymże Janie Jaskuldzie pozostały od dzierżących odzyskiwać, za rozstratę nadgrody poszukiwać, porządkiem prawa będziemy, interessowane osoby uwiadamy, a przy tym ostrzegamy całą publiczność, aby utrzymujący w ręku swoim summy i inne fundusze po Janie Jaskuldzie pozostałe, choćby imieniem właścicielstwa obżałowanego Kazimierza Jaskułda okryte, temuz jako umianowanemu successorowi Kazimierzowi Jaskuldowi, i innym ogłaszającym się pretensorom do ostatecznej powództwem oświadczających się mającej nastąpić rozprawy, nie wydawali, i tak z tymż Kazimierzem Jaskuldem jako też z nikim w układy niewchodzili. W jakowym celu niniejsze oświadczenie współ z manifestem w aktach Ziemskich Lidzkich umieszczając, do Gazet Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia podajemy.

Takowe oświadczenie współ z manifestem w imieniu naszym i rodzeństwa naszego zanosząc podpisujemy.

Karol Jaskold Porucznik.

Benedykt Jaskold Kapitan.

Roku 1821 mca oktobra 25 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskimi Ptu Lidz. osobiście stanawszy W. JP. Benedykt Jaskold kapitan b. wojsk Pol. niniejsze oświadczenie do akt podał. Przyjąłem jest w aktach o zgodności z xiggami i opłacie poszlm pieczętnych 52½ kop. poświadczam.

Michał Dziewiałowski Gintowtt Regent Ziem. Ptu Lidz.

Takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Litew. umieścić i drukować świadczę. Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu Lidz.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy JW. Jana Świętorzeckiego Vice-Marszałka Ptu Zawileyskiego w majątku Kobylniku w peie Zawil. położonym ufundowany, odpowiadając zażaniom tak massy jako też kredytorów, o przedłużenie terminu namowy ze względu na zażkuteznie replikowych głosów wniesionym; takowy termin do dnia 3 następnego miesiąca gbra przedłużył, a że już w tym dniu bez żadnych zwłok i odkładow do oczewistego wyroku przystąpił; przeto o tém raz drugi wszystkich kredytorów i pretensorów przez niniejszą trzykrotną awizacją u-

przedzając; zarazem że promulgata oczewistego wyroku w dniu 15 tegoż miesiąca nowembra nastąpi zawiadania.

Jan Biegański Prezydent Sądów Ziem. Brasław. i Exdywizorskich. Antoni Komorowski Sąd Grodz. Wilkómiel. Prezydent i Exdywizor. Wincenty Jesman Ziem. Ptu Dziśnien. Pisarz Exdywizor. Stanisław Karczewski Regent.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Horawiecki wyrokiem swoim dnia 10 oktobra idącego roku zaferowanym, z racyi niestanności samego debitora W. Benedykta Bółtucia pisarza śluckiego, oraz z racyi wniesionej kwestyi o fundusz cerkiewny Horawiecki znaydywać się powinnego w Sądzie Exdywizorskim duchownego deputata, na sprowadzenie którego potrzeba nieco czasu, Sądy swoje na dzień 4 decembra idącego roku odroczył, w tym zaś terminie jako już po odbytych przez kredytorów produktach, po uczynionej urzędowej wizyi, i po wyexpedyowaniu z rzeczy administracyi aktów indagacyi i kalkulacyi, że bez żadney zwłoki całą sprawę do namowy wzięwszy, dekret oczewisty w tymże miesiącu zapromulguję; wszystkich stron interessujących zawiadamia: i że dla niestawiających stosownie do determinacyi remissy amissyą zakresli, ostrzega. Dat 1821 mca 8bra 10 dnia

Franciszek Gurski b. Ziem. Exdywizor. Wiktor Jabłoński b. Podśudek Ziemski Ślucki. Ignacy Koziełł pisarz Ziem. Ptu Borysow. Exdywiz. Celestyn Puszczyński Regent.

O s w i a d c z e n i e.

1. Oświadcza się imieniem JW. Józefa Sczytła b. marszałka Ptu mozyr. i kawalera; iż WJP. Józef Bukoty pełniący prez lat cztery obowiązek ogólnego kommissarza i plenipotentu, miał w swoim zarządzeniu wszelkie dochody, i do różnych interesów otrzymywał Blankietu, przy końcu gdy z obliczenia pokazało się, iż osmdziesiąt kilka tysięcy został winien JW. Sczytłowi, pokryjomo z dóbr JW. Sczytła się oddał. Lubo JW. Sczytł zaskarżył taki postępek W. Bukatego przed sądem właściwym, jednak niewiedząc ani o funduszu ani o miejscu przebywania W. Bukatego, wzywa wszystkich obywateli, aby przez niłość prawdy kapitały lokowane przez W. Bukatego zatrzymać. Blankietom jeśli jakie pozostały w ręku Bukatego nie dawać wiary, i o funduszu i miejscu przebywania oznaymić racyli adresując pisma swoje do Pinska.

R. 1812 mca oktobra 29 d. Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego Poświadczam Prezydent Ziem. Wileń. Michał Sawicki.

Uw i a d o m i e n i e.

1. W xiegarni uniwersyteckiej wyszedł z druku dodatek 2gi i 3ci do Katalogu muzycznego, który amatorom Muzyki rozdaje się bezpłatnie.

Okulary zgubione.

5. Dnia 19 oktobra we srodę zgubione zostały okulary w złoto oprawne w futeraliku na ulicy Wielkiej między Ostrą a Zamkową bramą, ktoby je znalazł niech raczy odesłać do Redakcyi Kuryera Litewskiego a otrzyma nagrody dwa czerwone złote.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 29 średnia	28 cal. 1,53 lin	- 0,67 stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 30 średnia	27 — 11,97 —	+ 2,67 — —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 31 godz. 6	28 — 1,1 —	+ 1,51 — —	Południowy	Pochmurno

Wilno dnia 28 Października 1821 roku v. s.

Ogłoszenie.

3. Ponieważ Ukazami dla wypisywania się z Giełd termin w miesiącu gbrze, a dla zapisania się do onych miesiąc xber naznaczono, i o tém wiadomości a takż i procentne pieniądze do Izby Skarbowey niechybnie przed dniem 1 miesiąca januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska wszystkich generalnie, którzy jakie bądź handle w mieście utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszkać byli i następnie chcą być w Wileńskiej Giełdy zapisani przez niniejsze w Gazecie Kuryerze Litewskim zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje, ku zapisaniu się do właściwych Giełd na rok następujący 1822 w Radzie Mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i Giełdyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wnieść. Dat dnia 17 Sbra 1821 roku.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

P r z e d a ż.

3. Od wileńskiej składowey tamożni ogłasza się; iż w teyże tamożni dnia 3 następującego miesiąca nowembra i dalszych dni rano od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: perkalu białego 6 sztuczek, miarą 90 arszyn, kolinkoru białego 19 sztuczek miarą 285 arszyn, kartonu 45 sztuczki i 16 kawałków 1,603 arszyny, pół kartonu 5 sztuczek 175 arszyn, dymki bolorowey 20 sztuczek i 1 kawałek 570 arszyn, kastu 16 sztuczek 555 arszyn, nankinu kipernego i prostego 29 sztuczek 1 kawałek 1,345 arszyn, kolinkoru kolorowego 31 sztuczka 922½ arszyna, materyi bawełniczney tkaney w desenie 2 sztuczki 32 arszyny, mianszestru czarnego 4 sztuczki 105 arszyn, mitkalu białego 1 sztuczka 26 arszyn, chustek bawełnicznych tkanych w różne desenie 320 sztuk, chustek bawełnicznych wyciskanych 352 sztuk, jeden obrus bawełniczny, płóciennko 1 kawałek 2½ arszyna, płótna prostego 2 sztuczki 55 arszyn, chustek prostych nicianych 12 sztuk, płótna holenderskiego 21 sztuczka 1 kawałek 74 arszyny, kraszeniny 7 sztuczek 152 arszyny, materyi jedwabney tkaney złotem 3 kawałki 3 arszyny, materyi jedwabney 1 kawałek 11½ arszyna, materyi półjedwabney 1 kawałek 39 arszyn, 1 półjedwabny pas, sukna różnego koloru 6 kawałków 132 arszyny, kamlotu 1 sztuczka 36 arszyn, pończoch wełnianych par 4, butów dzieciennych używanych par 2, trzewików skórzanych używanych para 1, czapek furmańskich używanych 2 i jeden używany kaftanik robiony na prątkach. Dnia 20 oktobra 1821 roku. Zarządzający fon Smitten.

W obowiązkach Sekretarza Michałowski.

Tamożnia wileńska w piśmie pod d. 24 oktobra r. t. N. 795., wezwala redakcyą przydać do powyższego ogłoszenia, iż naznaczają się dwa późniejsze terminy na wyprzedzających powyższych towarów, a mianowicie drugi dnia 17 następującego meca nowembra, a trzeci ostateczny 7 grudnia r. t.

U w i a d o m i e n i e.

3 Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 20 czer-

wca r. b., niżej podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki mojej kompozycyi pod tytułem w pomienionym prospekcie wyrażonym, i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z xiegarni uniwersyteckiej Pana Zawadzkiego. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciół muzyki, którzy mię łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek prosić PP. Kolektorów na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo domieść wiele i komu biletów rozdali, albo; bilety mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listopada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za sumę rubli sr. 6 prenumerować w xiegarni uniwersyteckiej. Wilno dnia 17 października 1821 Jan Renner.

List Gończy.

3. Antoni Andrzej syn Kozłowski skazkowy majątku Merecza z ptu wileńskiego parafii Turgielskiej, 21 rok mający, urody małej, włosów blond, oczu piwnych, zębów rzadkich, ospowaty, w mówieniu śmiejący się, twarzy nieco podługowatej, w surducie ciemnym szaraczkowym nicowanym, uciekł z Wilna dnia 16 t. m. 8bra od kowala, u którego był na nauce blisko lat sześciu, zabrawszy wiele rzeczy nie swoich: kto by go poymał, bo przyjętym być nie powinien do żadnego domu, jako zbiegły, skazkowy, i bezpasportny, pod karą Ukazami zastrzeżoną, raczy dać znać do Redakcyi Kuryera Lit. a wdzięczność i nagrodę pewną od dziedzica jego odbierze.

O ś w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia w dacie niżej wyrażoney zapisanego, z protokołu Magistratu Miasta Mińska w roku teraźniejszy 1821 miesiąca oktobra 20 dnia pod pieczęcią urzędową tegoż magistratu stroną potrzebującej wydan.

Roku 1821 miesiąca oktobra 20 dnia. Na Urzędzie Jego Imperatorskiej Mości Magistratu Miasta Mińska, oświadczenie Starozakonnego Wulfa Hirszowicza Szymchowicza kupca drugiej giełdy i obywatela tegoż Miasta z powodu następnego. „Majątek mój, w części ze spadku po oycu osiągniiony, w części własnym zmnożony staraniem, będąc owocem sprawiedliwego nabycia, obudzał zawsze troskliwość moją w zachowaniu całości i trwałości onego od ciężarów pożyczki. Systema rzetelnej i regularnej wypłaty, jakiej się zawsze trzymałem, ubezpieczając dotąd fundusze moje od wszelkich pretensyow, pobudza mnie i nadal do zaexekwowania onego w całej rozciągłości. Ku czemu obrałem sposob wymieniwszy fundusze moje: najprzód, z exdywizyi Wasiskiej zmarłego Floryana Swidy Szambelana, przysądzona dla mnie scheda, z folwarku Kraśna i wsi Pohost składająca się, w powiecie Bobruyskim położona, z powodu zabronienia przez Rząd, utrzymywania Starozakonnymi własności ziemskiej, ku przedaży przeze mnie przeznaczona. Powtóre dwie kamienice w Mieście Mińsku przy ulicy z wysokiego rynku na stary między kramami idący położone, jedna, z podziału własności po oycu pozostałej z bratem moim uczynionego, dla mnie wypadła, druga w roku

terańniejszym od JPana Marcellego Tarankiewicza za prawem wieczysto-przedawnym septembra 9 dnia wydanym i 13 w Magistracie Mińskim przyznany nabyta. Wzwać każdego mogącego mieć, za jakiegokolwiek tytułu dokumentami, rachunkami, podobnie z układów familiynych, zespadoń naturalnych lub udysponowanych i z jakiegokolwiek źródła, pretensye, do pomienionych funduszowi do osoby mojej, oraz WW. Floryana Swidy i Marcellego Tarankiewicza, pierwszych właścicieli pomienionych wyżej nabytych przez mnie funduszów, do tych i moich antecessorów, ażeby pretensye takowe do dnia 10 marca roku 1822 przed aktami Mińskiego Magistratu, pod władzą którego większa część funduszów zostaje, sposobem prawnym objawili i do rozliczenia się przystąpili. Co pośrednictwem niniejszego oświadczenia przed aktami i całą powszechnością przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamiającą się uskuteczniając, objawione, ukazany przeze mnie sposobem pretensye, które się słusznemi okażą zaspokoić przyrzekam: nieobjawione równie z niesłusznemi, za niebyłe i do żadney satysfakcyi mnie nieobowiązujące uważać będę. U tego oświadczenia podpis następny.

Wulf Hirsowicz Szymchowicz.

O zgodności z protokołem i potrzebie opublikowania w Gazetach świadczą Adam Makarowicz
Pisarz Miński Magistr.

O s w i a d c z e n i e.

2. Oświadczenie imieniem Jana i Anieli Tomkiewiczów b. Radn. Magistratu Wileńskiego w rzeczy następney oto, iż żałujący nabywając zamianą od Starozakonnych Szmuyły i Lei Ickowiczów dom w mieście Wileń pod N. 669 ubezpieczeni zostali przez tegoż Szmuyłę tak na tym zamienionym domie jako i na wszelkich tychże Ickowiczów funduszach, gdy zaś w dniu 7 Sibra idącego 1821 roku Ziemstwo Wileńskie wyrokiem swoim sądziło dla W. Woyskiego Tyszkiewicza blisko pięciuset rubli srebrnych, przeto będąc żałujące takowym podeysciem zawiedzione, przez niniejsze oświadczenie zastrzega się, iżby z sukcesorami Szmuyły Ickowicza nikt ani w układy ani w żadne kredyty (do ukończenia z urodzonym Tyszkiewiczem) niewchodził, pod obawą utraty niniejszym oświadczeniem zapowiada się i wszelkie kroki naysolenniejsz manifestują się i do Kuryera litewskiego wprowadzić postanawia żałujący. Jan Tomkiewicz były R. M. W.

Roku 1821 miesiąca oktobra 21 dnia. Przed aktami Miasta Guber. Wilna stanawszy osobiście JPan Jan Tomkiewicz b. Radny, takowe oświadczenie wpisać do akt podał, o czym i że jest w aktach świadczą. Ignacy Misiewicz M. W. Reg.

Roku 1821 miesiąca Sibra 24 dnia. Takowe oświadczenie Radakcyja do druku przyjąć może
Jan Buksza R. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem remissy Mińskiego Gł. Sądu 2go Départ. do majętności JWW. Proszyńskich Łoszyca zwaney, w powiecie Mińskim leżacey, na dniu 3 Sibra 1821 roku zjechawszy, po ufundowaniu jurydykcyi exdywizorskiej, przez rezolucyą na d. 5 Sibra objawioną, zalecił wszystkim jeneralnie stronom do sprawy konkursowey połączonym i należnym, aby służące im papiery, sub amissione przy do-

kładnych regestrach, dla wolney stronom komuniacyi, do kancelaryi Ziemskiej Mińskiej na czteroniedzielną persystencyą nieodmiennie do d. 15 mca gbra idącego r. pod obowiązkiem przysięgi na wierności onych dopełnili, i z takowemi dokumentami na powtórny termin w Łoszycy idące na dzień 15 mca xbra r. teraźn. do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego, aby osobiście, czy też przez uwocowanych podobnie pod utratą rzeczy jawili się, o czym dla trzykrotnego przez gazety awizowania niniejsze przesyła się urzędowe uwiadomienie. Działo się w Łoszycy na sessyi sądowey roku 1821 mca Sibra 5 dnia.

January Korkozowicz Sędzia Ziem. Ptu Borysowskiego Exdywizor. Władysław Świętorzecki Podsekretarz Ziem. Ptu Mińskiego kawaler Exdywizor. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ihumen. Exdywizor. Michał Rewieński Regent.

U w i a d o m i e n i e.

2. Niżej piszący się znajduję potrzebę uczynić obwieszczenie stronom interessowanym następnie: Obwieszczaający był dłużnym za obligatem 1818 maja 4 W. Franciszkowi Krzywkowskiemu Skarb. Nowogródz. zł. 20,000 z terminem opłacenia w przeciągu 3ch lat zamierzonym, tę sumę najprzód W. Krzykowski w roku powyższym maja 15 żonie swej W. Helenie Krzywowskiej odstąpił, która po przyjęciu za kwitami z góry procentów i a konto kapitału zł. 5,000, restującą sumę W. Leonardowi Adamowiczowi Sędz. Gran. Lidz. roku 1819 xbra 25 przekazała; za jakąwą cessyą W. Adamowicz przyjąwszy procent z góry, w układach sobie wiadomych sumę powyższą JP. Maryannie Krzywowskiej córce W. Heleny Krzywowskiej przełał, której zł. 1,000 na rzecz kapitału opłacił obwieszczaający. Między tym pretensorowie W. Krzywowskiej niżej piszącego się zakłacać zaczęli, i na sumę powyższą, mimo to że już W. Krzywowska niebyła aktorką, pozakładali areszta, a szczególnie JW. Floryan Woynilowicz jenerał woysk pol. utworzył process w Ziem. Wileń. i w roku 1820 julii 10 w porządku rozpoznania aresztu uzyskał kopię spraw. Osobno W. Tadeusz Haciski prezydent Ziem. Nowogr. do Grodu Wileń. za pretensyą do W. Krzywowskiej, niżej piszącego się przypozwał, i podobnie in ordine kognicyi aresztu zyskał dekret copiarum spraw, z jakowych okoliczności chociaż summa była przyaresztowaną, W. Krzywowska dopominała się o jej oddanie i pozakładane areszta znieść przyrzekła, w skutek czego niżej piszący się zebrał pieniądze, i kilkakrotnie na żądanie W. Krzywowskiej do Miasta Wilna przywoził. Gdy jednak W. Krzywowska, narażając na znaczne wydatki aresztów zalecić nie stara się, przeciwnie nie stawiając na powodztwo swych pretensorów czyni przewłoki; niżej piszący się mając obawę, aby dwa razy za jedną należność niebył klucyonym i gdyby JP. Maryanna Krzywowska, na której imię przelew uczyniony, w następności tejże samej summy nie poszukiwała, zaniósł 1821 junii 10 na Sądach Ziem. Wileń. oświadczenie, wyrażając stosunki do W. Krzywowskiej, a razem chcąc uniknąć od assystencyi pretensorów w różnych jurydykcyach przez pozew w roku idącym gbra 1 i osobne obwieszczenie, powołał WW. Franciszka, Helenę oraz Maryannę Krzywowskich do Sądu Grodz. Troc. w celu przyjęcia summy i o zwrot obligu, gdyby więc o takowym processie pretensorowie uwiadomieni byli przez niniejszą awizacyą obwieszcza. i że summa, jaka wypadnie w należności dla WW. Krzywowskich w Sądzie wyrażonym, stosownie do prawa, zlokuje, uwiadamia.

Antoni Rossochacki Sędzia Gran. Ptu Troc.

Ze takowe obwieszczenie może być w Kuryerze Litew. drukowane świadczą: roku 1821 dnia 25 Sibra, Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Wilno dnia 31 Października 1821 roku v. s.

P o z e w.

2. Alexander Pierwszy Imperator i Samowładzący całą Rosyją etc. etc.

Urodzonym Anzelmowi adwokatowi subsselliów słonimskich, Wincentemu porucznikowi wojsk pol. braci między sobą rodzonym, przypożew loco per agende executionis przed Sąd Ziem. Ptu Sienień. z instancyi Urodzonego Piotra Korzeniewskiego podsądka b. Ptu sienień. mieniąc i referując się do poprzedniczej żałoby roku 1820 mca xbra 4 dnia do tegoż sienień. Sądu po obżalanych WW. wyniesionej, oraz do dekretu niestannego za przywołaniem aktoratu w tymże powiatowym ziemskim sądzie roku 1821 mca junii 30 dnia z lukrami banicyi doczesney na obżal. otrzymanego, szczególnie zaś oto: iż co zeszyły Władysław Fiedorowicz pierwotnie zajmując się obowiązkami służby, a ostatnie będąc używanym za plenipotentą od obywateli UU. Faszczow i dalszych do handlu ryżkiego, i taką koleją przeżywając lat kilkadziesiąt w gubernii mohylewskiej; gdy własną pracą, trudem, i starannością fundusz do życia dla siebie skłcił, natenczas folwarki prawem arędownym dzierżąc, wreszcie na zastawną przeszedł posesyją folwarku Działilewa gubernii mohylewskiej w powiecie Sienień. położonego, a do aktorstwa UU. Charłanpia i Elżbiety z Mendelejowych Jasczenków natenczas kollektych assessorów należącego, z stopnia general majorowej Dezederasowej prawnie zapossydowanego. Jak prawo zastawne od tychże Jasczenków pod rokiem 1808 formalnie sprawione i aktami upoważnione wiedzieć daje: jakoż folwark Działilew w summie zastawney 15,000 rubli assynacyynnych lat kilka spokojnie Władysław Fiedorowicz dzierżąc; gdy naostatek w roku 1815 żyć przestał; a naturalne jedyne po bracie swoim sukcesorki jako to: Katarzyna w pierwsziny zamężciu Korzeniewska krayszyna, a w powtórnyu Jewdakowa majorowa wojsk ross. i Agnieszka z Fiedorowiczów Kaszewska, siostry rodzone do osiągnięcia spadku po bracie swoim przystąpiły, naówczas szlachcic Paweł Fiedorowicz mimo dekret wywodowy w dworzeństwie gubernii Mohilew. zapadły, że Władysław Fiedorowicz równie z bratem swoim Lebniem Fiedorowiczem z oycy dalsimienego Hieronima Piotra pochodzą; niebędąc w tymże wywodowym dekrete poniesionym i wspomnianym, osiągnięcia sukcesorkom powiedzianego po Władysławie Fiedorowiczu spadku bezdowodnie najnieustuszniej zamitrgzył. Po czym po zapadłej w sądzie Ziem. Ptu witebskiego rezolucyi przyznającej sukcesorkami spadku, po Władysławie Fiedorowiczu siostry Jewdakową i Kaszewską; wspomniony Paweł Fiedorowicz uprojektowaney nieależnie przez się po Władysławie Fiedorowiczu sukcesyi rzekł się i odstąpił. A tak UU. Jewdakowa, i Kaszewska będąc już niezaprzeczonymi po bracie swoim Władysławie Fiedorowiczu spadku właścicielkami, przez dobrowolne tranzakcyje nayprzód Ur. Katarzyna matka roku 1816 miesiąca junii 1 dnia, później Ur. Agnieszka Kaszewska ciotka roku 1817 mca 8bra 29 dnia w ziemstwie Ptu Sienień. przyznane, powiedziane po Władysławie Fiedorowiczu sukcesyi za umówione quantum na procedującą dellra zrzekły się. Skutkiem czego objawszy żal. del. folwark Działilew do swojej posesyi, i ony od pretensorów aktorskich konwikcyami obarczony, a osobliwie szlachty Szukstow oswoodziwszy, niemniej dalszych kredytorów zaspokoivszy, gdy mniemał się być spokojnym; aż obżal. WW. Chodorowiczowie, przybywszy z obcej gubernii przez kogoś nainslinktowani, od daty wyvodu aż do kresu życia zeszytemu Władysławowi Fiedorowiczowi nieznani, mianując się bydk synowcami zeszyłego; nie tego nawet imienia czyli nazwiska, owszem nadając one bezdowodnie zeszytemu Władysławowi Fiedorowiczowi że on jakoby Chodorowicz; który przeciwnie we wszelkich tranzakcyach sobie służących, i innym wy-

dawanych tak jak jest istotnie, nazywał się; który na rotmistrzowstwo Ptu rzeczyckiego od Ur. Jana Chaleckiego chorążego kredensowanym będąc do innego prócz Fiedorowicza nazwiska nieznał się. Który nadewszystko jako się wyżej powiedziało w dworzeństwie gubernii mohylewskiej z bratem swoim Leonem Fiedorowiczem wywodząc się pochodzenie swoje z jednego oycy Hieronima Piotra Fiedorowicza dowiodł, co i dworzeństwo potwierdziło i ulegitymowało, a dalszych innych braci czyli synowców osobliwie pod innym nazwiskiem jak niemieli, tak onych niepomienili, i do linii genealogicznej niepomieścili, który to naostatek prócz istotnego pochodzenia z bratem swoim Leonem z oycy Hieronima Piotra Fiedorowicza, wywodem swoim sukcesorami majątku swojego Leona, a z tym i siostr z tegoż oycy rodzących się mieć chciał i zdeterminował; niewiedomo wreszcie z jakich pobudek namowy lub rady, nie tak do rodziny, jak raczej do spadku przyznając się różne kwestye i zaprzeczenia mmo rzeczywistej prawdy działając, i w tym celu do niewłaściwego sądu witebskiego, nie tam gdzie majątek zeszyłego Władysława Fiedorowicza pozostał, z prozbami i skargami wesiliście, i nayniewinniej zakłócić, a zatem na expensę, wydatki i straty narażać: w stopniu zotem sukcesorek /żał. del. za zrzecznymi dokumentami będąc właścicielem przypożywa obżal., te zakładając prozby; nadewszystko na wypadłą w sądach Ziem. Ptu Sienień. roku 1821 mca junii 30 dnia kondemnację warować locum standi, nakazanie dowodów wszelkich osobliwie dekretu wywodowego w dworzeńskim mohylewskim zebraniu zapadłego, oraz świadectw marszałka powiatowego Sienień. i obywateli tegoż powiatu oraz dalszych u sądu złożyc się mających utwierdzenia, koleyno sukcesorkami spadku po zeszyłym Władysławie Fiedorowiczu rodzonych siostr Katarzynę Jewdakową i Agnieszkę Kaszewską, a w stopniu ich vigore zrzeczonych dokumentów żal. del. uznania, a wszelkich przeciwnych bezdowodnych wniosków i probacyow uchylenia i znikczemnienia, za niewolny do obcej gubernii i powiat wyzew penami ewokacyynemi z prawa ściągającymi się pokarania, expensow prawnych, i wszystkich z tey okazji poniesionych wydatków zwrotu nakazania, i przez to dadz parękę dobrze osiadłą obżal. zdeterminowania, oraz tego wszystkiego sądzienia co czasu prawa obszerney dowiedzionym będzie, z wolnym poprawieniem się na żalobie. Pisan roku 1821 mca augusta 5 dnia.

Roku 1821 mca augusta dnia Woźny niżej piszący się zeznam tym moim relacyynym loco per agende executionis przypożwu kwitem, iż kopią onego zgodną z niniejszym autentykem w sprawie WJPana Piotra Korzeniewskiego podsądka b. Ziem. Ptu Sienień. WJPanu Anzelmowi adwokatowi subsselliów słonimskich, Wincentemu porucznikowi wojsk pol. braci Chodorowiczów, jako nieosiadłym; w mieście Siennie do drzwi izby sądowej przybieł; i o terminie rozprawy przed sądem Ziem. Ptu Sienień. na kadencyi następney Sto Michalskiej oznaymłem i opowiedziałem.

Augustyn Lubowski Woźny pokomorski Ptu Lepelskiego.

Takowa kopija iż jest zgodna z zeznanym autentykem, w kancelaryi Ziem. Ptu Sienińskiego świadczę. Ignacy Więckowski Ziem. Ptu Sienień. Regent.

Roku 1821 miesiąca 8bra 6 dnia Sąd Ziemski powiatu sienieńskiego takowy pozew drukować i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić dozwala. Jan Święcicki podsądek Ziem. Ptu Sienień.

Marceli Miładowski Pisarz Ziem. Ptu Sienień.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Samowładzącego całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym, Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom, wice-Marszałkom Ptu Szawelskiego Teresie matce i jej synowi, Szulcom Szambel. b. Dworu Polskiego, Józefowi Białozorowi prezydentowi Granicz. Gubernialnemu trzeciej instancyi, Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszałkom Szawel., Tadeuszowi Szemiothowi Marszał. Szawel., Janowi Leparskiemu porucznikowi, Markowi Szemiothowi Podkom. Szawel., Konstancyi Rotmistrzowej matce, Tadeuszowi Sędziemu Granicz. Szawel. synowi, Onoszkom, Ignacemu, Antoniemu i Michałowi, Grudzińskim dworzanom, sukcesorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rotm., Janowi Szemiothowi Ciwunowi Retowskiemu, Józefowi Billewiczowi Marszał. Rosień., Kajetanowi Mirskiemu Sędziemu Ziem. Szawel., Michałowi i jego bratu Chlewińskim Podskar. Zmudz., Andrzejowi Stanisławowiczowi, Kaczyńskiemu półkownikowiczowi woysk pol. pozew przed Sąd Ziem. Ptu Szawel. na rok i dopiero sądzące się Święto-Michalskie, z powództwa Urodzonych Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regenta Sądów Wileń., Jana Rusieckiego Rotm. Ptu Brastaw., Witkiewicza Wincentego Chor. woysk Pol. i Bonifacego Butkiewicza wyniesiony, odzownie do dowodów w sprawie złożyć się mających, a pryncypalnie do dekretu remissyynego Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego, Departamentu 2go, cały fundusz obżałowanych Burniewiczow, zebrać i zmassować, oraz kredytorom przez inekwitacyą lub rozdział oddać zalecającego, w szczególności oto: Urodzeni Wincenty i Tekla z Szemiothow Leparscy Sędziowie Grodzy Szawel., oddając w zamęście córkę swoją Johanę Leparską za obżał. Burniewiczza, acz nie mieli żadnych gotowych pieniędzy, prócz drobnej i szczipłej ruchomości, spisawszy wszakże na obżał. niby debitorach znaczne summy, tym to Burniewiczom, prawem w roku 1816 junii 26 datow, eorundem przed delegowanym Regentem przyznanem, wyrzekli się i zapisali. Czynność takowa, więcej dla chluby podobno nastąpiła, aniżeli w rzeczy samej była, nieinteresowała nikogo, gdy niedotykała osobistej krzywdy, lecz gdy później obżał. Burniewicz, chcąc zatrzeć aktualne żałujących kredytorów należności, tabellową przez Urodzonych Leparskich sumę za aktualną, kondyktowie na krzywdę żałch policzywszy, owszem ceną znacznie pomnożywszy, a w rzeczy samej, zgłosił nic od obżał. kredytorów niebiorąc, lecz drobne cząstki potąd utychże obżał. utrzymując, prawo titulo zastawne, obżałowaney Burniewiczowej, na zastnienie swego funduszu, od istotnych wierzycieli, wydał. Za tēm zaś prawem, bez danych pieniędzy nastalym, gdy obżałowana Burniewiczowa do majątku obżał. Burniewiczza, nienależnie regulując pretensyą, w rzędzie istotnych kredytorów, siebie umieszczenia żąda, dla tego żałujący i z gatunku sprawy, i z myśli dekretu remissyynego Sądu Głównego, pożywają obżał. prosząc sumę na obżał. debitorach przez Urodzonych Leparskich pokazanych, jako potąd niesciągniętych, do massy funduszu obżał. Burniewiczow, zasądzenia, w razie zaś okazania się ich niebyłości, tym samym zajęcie większej ilości w prawie zastawnym, tegoż prawa zastawnego w całku znikczemnienia, pretensyi obżałowaney Burniewiczowej skasowania. Jeżeli zaś z dowodów pisma wykrytym zostało, wzięcie przez obżał. Burniewiczza summy od obżał. kredytorow, aktualney, a niekondyktowey, w łachy tylko ilości, lokacyi dla obżałowaney Bur-

niewiczowej, po zaspokojeniu wszystkich aktualnych kredytorów, jako ostatni stopień mającej, decydowania z wolną poprawy żaloby.

Roku 1821 miesiąca oktobra. Wóźny świadczę, iż tego pozwu kopije z autentykem zgodne w sprawie WW. Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regenta Sądu Głównego Litew. Wileń., Jana Rusieckiego Rotm. Ptu Brastaw., Wincentego Witkiewicza Chor. woysk Pol. i Bonifacego Butkiewicza, oczewisto [w ręce, jedną, JWW. Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom Vice-Marszał. Ptu Szawel. w dobrach Poawdruwiiu dnia 21; druga JW. Tadeuszowi Szemiothowi Marszał. Szawel. w dobrach Dyktoryszkach, trzecią WW. Konstancyi Rotm. matce, Tadeuszowi Sędziemu Gran. Szawel. synowi, Onoszkom w dobrach Sulikach, czwartą JW. Markowi Szemiothowi podkom. Szawel. w dobrach Murowanych Szawlanach; piątą JWW. Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszał. Szawel. w dobrach Klaryszkach; szóstą WJP. Janowi Szemiothowi Ciwunowi Retowskiemu w dobrach Szawlanach; siódmą WJP. Kajetanowi Mirskiemu Sędzicowi Ziem. Szawel. w dobrach Podubisiu w ptcie Szawel. położonych, dnia 24 podałem, a zaś JWW. Józefowi Białozorowi prezydentowi Gran. Gubernialnemu trzeciej instancyi, Józefowi Billewiczowi Marszał. Rosień., Michałowi i jego bratu Chlewińskim podstarościcom Zmudz. oraz WW. Teresie matce i jej synowi, Szulcom Szambel. b. Dworu Pol., Janowi Leparskiemu poruczn., Ignacemu, Antoniemu i Michałowi Grudzińskim Dworzan. sukcesorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rotm., Andrzejowi Stanisławowiczowi, Kaczyńskiemu półkow. woysk Pol. niniejszy pozew edyktałny, z zeznaniem relacyi, do Gazety Kurjera Litew. w celu zawiadomienia, ażeby ku rozprawie, w Sądzie Ziem. Szawel., na rokach dopiero sądzących się święto-Michalskich, stawali, podałem.

Józef Zukowski Wóźny Ptu Szawel.

Roku 1821 miesiąca oktobra 24 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Szawel. stawając obecnie Wóźny relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Jan Matusiewicz Ziemski Powiatu Szawel. Regent.

Wolno drukować Tomasz Umiasowski Prezydent Sądu Gł. 2go Depart. Czasowego.

U w i a d o m i e n i e.

4 Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 26 czerwca r. b., niżej podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki mojej kompozycyi pod tytułem w pomierionym prospekcie wyrażonym; i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z zięgarui uniwersyteckiej Pana Zawadzkiego. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciół muzyki, którzy mię łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek prosić PP. Kolektorów na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo donieść wiele i komu biletów rozdali, albo bilety mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listopada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za sumę rubli sr. 6 prenumerować w zięgarni uniwersyteckiej. Wilno dnia 17 października 1821 Jan Renner.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Prus do miasta Hamburga, wileńska mieszkanka starozakonna Gutka Michelowa Zellerowa za interesem własnym na miesiąc sześci